

Samuel Skrzypkowski

## **Szóstka trafiona! Ruszyła kolejna edycja CELu**

W dniach 14-16 marca tego roku, w Ośrodku Radość zainaugurowana została szósta edycja programu CEL. Regularnym czytelnikom Słowa Prawdy, nie ma potrzeby przypominać czym on jest, ale uczynię to gdyby ktoś po raz pierwszy zetknął się z tym intrygującym skrótem.

CEL to Centrum Edukacji Liderów - program mentorski rozwijający przywódcze umiejętności u osób, angażujących się w służbę w naszych zborach. Mogą w nim wziąć udział doświadczeni liderzy, którzy chcą i potrafią przekazywać bogactwo swoich doświadczeń innym. Na stronie internetowej CELu ([www.cel-kchb.org](http://www.cel-kchb.org)) możemy znaleźć następującą informację: „Zadaniem bardziej doświadczonych przywódców jest pomoc młodszym kolegom w służbie i przekazanie swego doświadczenia w takich dziedzinach jak: kwestie rozwoju Kościoła i zapobieganie braku rozwoju, wyposażanie i trenowanie przywódców, praktyczne zastosowanie doktryny chrześcijańskiej, zarządzanie ludźmi, duszpasterstwo, rozwiązywanie konkretnych problemów w Kościele, rola kultury w przekazywaniu ewangelii itp.” To zdanie doskonale oddaje to na czym skupia się CEL. Składa się on z regularnych, np. comiesięcznych spotkań mentora z podopiecznym, a co pół roku odbywa się wspólny zjazd wszystkich uczestników programu. Obecnie nad organizacją i prowadzeniem całości czuwa niezmiennie pastor Daniel Trusiewicz wraz z pastorami Adrianem Stróżkiem, Wojciechem Kowalewskim i Mateuszem Wicharym.

Wiem, że ten program spełnia swoje zadanie. Byłem uczestnikiem jego trzeciej edycji, w latach 2013-2014. Moim mentorem był pastor Mateusz Wichary. Wiele się wtedy nauczyłem i zachowuję nastawienie uczenia się od mentora po dziś dzień. W tej edycji CELu po raz pierwszy otrzymałem okazję by samemu móc prowadzić w rozwoju inne osoby, co jest dla mnie wielkim przywilejem. Postanowiłem zainwestować swój czas w trzech młodych mężczyzn, którzy mogą być potencjalnymi starszymi i diakonami zboru, w którym mam przywilej służyć.

W czwartek 14 marca od rana odbywało się szkolenie dla mentorów. Dotyczyło szczegółowych zagadnień mentoringu. Pierwsza zajęcia poprowadził Daniel Trusiewicz pomagając zrozumieć liderom czym jest mentoring, jakie ma podłoże biblijne, w jaki sposób powinien się odbywać, itd. Zajęcia te były wyjątkowo pomocne, ponieważ pomogły zrozumieć jak można realizować mentoring w ramach CELu. Następny wykład poprowadził Adrian Strózek przekazując nam pomocne wskazówki o wyznaczaniu celów, aby nasze spotkania zmierzały w konkretnym kierunku i możliwe było zmierzenie ich skuteczności. Trzecią część prowadził Wojciech Kowalewski ucząc umiejętności prowadzenia rozmów mentoringowych, aktywnego słuchania i dobrego zrozumienia problemów, które moglibyśmy pomóc rozwiązać naszym podopiecznym. Zajęcia rozpoczęły się i zakończyły wspólną modlitwą, oraz przeplatane były wspólnymi dyskusjami i pracą w grupach.

Dla mnie wiele rzeczy było odkrywczym i cieszę się, że mogłem się nauczyć praktycznych spraw od bardziej doświadczonych braci w służbie.

W czwartkowe popołudnie zaczęli się zjeżdżać do Ośrodka Radość nasi podopieczni. Grono ludzi zaangażowanych w tę edycję CELu to prawie 50 osób. Po wspólnej kolacji, oficjalnie otworzył kolejną edycję programu Daniel Trusiewicz, witając przybyłych i wprowadzając ich w tajniki kursu i najbliższego zjazdu. Następnie głos zabrał Wojciech Kowalewski dzieląc się wykładem pt. „Więcej niż fan – wizja uczniostwa.” Ukazał w nim słuchaczom to jak działał Jezus – choć przemawiał do tysięcy, które za Nim chodziły, to jednak w swej służbie skupił się zaledwie na garstce swoich uczniów, a oni zaprowadzili przesłanie Ewangelii dalej niż ich Pan. Tłum, choć był zainteresowany działalnością Jezusa to stanowił jedynie grono Jego fanów, którzy przychodzą i odchodzą, uczniowie natomiast są wiernymi naśladowcami Chrystusa. Przesłanie wykładu można streścić w słowach autora: „Zobacz tłum z perspektywy pojedynczej osoby, zbuduj z nią wież i wyposaź by dotrzeć do tłumów!”

Piątkowy poranek rozpoczął się wykładem Mateusza Wicharego pt. „Biblijne przywództwo – refleksje w oparciu o 2 List do Tymoteusza”, kolejne dwa wykłady z tej serii mogliśmy usłyszeć kolejnego dnia. Tematyka była bardzo praktyczna i oparta na tekście Pisma Świętego. Całość opierała się na czterech głównych zagadnieniach jakie poruszał apostoł Paweł w swoim liście do młodego współpracownika – zarządzanie zasobami, dbanie o więzi z ludźmi w zborze, realizacja powołania przez utrzymywanie wizji, zarządzanie samym sobą przez pielęgnowanie charakteru. Wydaje się, że ostatni z tych punktów był kluczowy, padło wtedy zdanie: „Charakter człowieka jest filarem, na której opiera się wszystko inne.” Uczyliśmy się tego, że jeśli w kwestiach charakteru upadniemy, to wszystkie pozostałe kwestie przestaną mieć znaczenie. Uczestnicy robili mnóstwo notatek, wnioskuje zatem, że był to dla nich bardzo ważny temat, do którego chcieliby wracać w przyszłości.

Serią trzech wykładów w piątek dzielił się Robert Merez – pastor zboru KChB w Szczecinie oraz wykładowca i dziekan Wyższego Baptistycznego Seminarium Teologicznego. Zagadnienia, które omawiał dotyczyły teologii biblijnej, czyli całościowego ujęcia różnych tematów w Biblii. Studiowaliśmy zatem motyw Boga jako rodzica, wojownika, stwórcy, oraz badaliśmy temat angelologii – nauki o istotach niebiańskich. Ostatnie zagadnienie było szczególnie interesujące ze względu na brak dostępu do dobrej literatury w tym zakresie w naszym języku i niewielkiej liczby kazań poświęconych kwestii aniołów, demonów, szatana, itd. Dzięki wykładom Roberta Merez uczestnicy zostali zmotywowani do głębszego poznawania Pisma Świętego, Jego bogactwa i stale interesującego przesłania.

Kolejnym wykładowcą, który obracał się wokół tematu biblistyki był pastor Robert Miksa z Gdańska, udzielający rad z zakresu hermeneutyki, czyli sztuki interpretowania Pisma Świętego. Dobry chrześcijański lider, to osoba zakorzeniona w Słowie Bożym, służąca w oparciu o Słowo, szukająca odpowiedzi w Słowie i kierująca innych do Słowa. Jeśli mamy takimi być, musimy sami je dobrze rozumieć i interpretować. Najważniejszą myślą, która regularnie się przewijała to ta, że tekst biblijny ma tylko jedno znaczenie – autor danej księgi, czy listu chciał przekazać konkretną

myśl. Nie mamy zatem podstaw do mówienia „można to różnie interpretować”, a jeśli ktoś będzie się upierał, to może skończyć na przekręcaniu znaczenia Słowa Bożego, co jest bardzo niebezpieczną praktyką.

Wieloletnim przyjacielem CELu jest również dr Richard Blake ze Stanów Zjednoczonych zatem nie mogło go zabraknąć również podczas inauguracji szóstej edycji CELu. Richard tym razem przyleciał wraz ze swoją wiernie wspierającą go małżonką. Nauczał na temat usługującego nastawienia duchowego przywódcy. Podkreślał znaczenie świadomości swojego powołania i konkretnego celu do którego prowadzi nas Bóg. Podkreślał potrzebę kształtowania pokory i świadomości zależności od Boga, pracy na Jego niwie, dla Jego chwały, a nie jedynie naszego zadowolenia.

Jako ostatniego w gronie prowadzących należy wymienić Dawida Muszkietę, który prowadził warsztaty z ewangelizacji. Uczył nas tego jak dzielić się swoim świadectwem w 15 sekund i co powinno zawierać przesłanie ewangelii. Przekazywał wiele cennych rad i historii ze swojego życia, które dla wielu były inspiracją dla codzienności nastawionej na dzielenie się Dobrą Nowiną z napotkanymi ludźmi.

Zjazd CELu zakończony został panelem dyskusyjnym prowadzonym przez Wojciecha Kowalewskiego w którym udział wzięło kilku pastorów obecnych na sali. Tematyka dotyczyła zmagania i zwycięstw w życiu przywódcy. Pastorzy dzielili się wieloma cennymi radami ze swojego życia. Uczestnicy mieli możliwość zadawania pytań, co chętnie czynili. Był to doskonały sposób na zakończenie trzydniowego spotkania. Wszelkie myśli, wątpliwości, zagadnienie jakie pojawiały się w głowach „CELowiczów” mogły ujrzeć światło dzienne i spotkać się z odpowiedziami doświadczonych, bogobojnych liderów. Po wszystkim nastąpił czas wspólnej modlitwy, kolacja i rozjazd do domów.

Osobiście uważam, że poza bogatym programem wypełnionym wartościowymi wykładami, największą wartością zjazdów CELu jest możliwość budowania wspólnoty pomiędzy uczestnikami. Możemy się poznawać, wymieniać naszymi świadectwami i doświadczeniami, słyszeć co Bóg robi w innych zborach. To wielkie błogosławieństwo! W pokojach do późnych godzin nocnych toczą się rozmowy, które w zasadzie zawsze są skoncentrowane na temacie życia z Bogiem i służby. Każdy dzień rozpoczyna się wspólną społecznością, śpiewem, rozważaniem prowadzonym przez podopiecznych i modlitwą. Słyszeć słowa, którymi inni bracia i siostry zwracają się do Boga i rozumieć ich treść, to widzieć ich otwarte dusze, skierowane ku Ojcu. Modlitwa jest ogromną wartością dla tych, którzy ją zmagają i zachęta dla tych, którzy jej słuchają. Dobrze chrześcijanom być razem!

Czas spędzony podczas inauguracyjnego zjazdu szóstej edycji CELu był bardzo intensywny i budujący. Niewątpliwie to czego się nauczyliśmy wniesie wielką wartość do życia każdego podopiecznego i mentora. Mam przekonanie, że owoc tego zjazdu będzie obfity, budując mentorskie relacje pomiędzy podopiecznymi i ich liderami, pomoże stawać się dobrym przywódcą, dla zbudowania Kościoła i uwielbienia Boga! Proszę pamiętać drogi czytelniku w swojej modlitwie

o kolejnym pokoleniu liderów w naszych zborach i mądrości dla ich mentorów. Niech owoce tych wszystkich działań przełożą się na rozwój Królestwa Bożego w naszym kraju.